

Sygn. akt III RC 650/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy w Tczewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący SSR Rafał Flisikowski

Protokolant Monika Raczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 maja 2015 roku w T. sprawy

z powództwa L. E. i D. E.

przeciwko K. E.

o alimenty

I. zasądza od pozwanego K. E. na rzecz małoletnich powodów L. E. i D. E. tytułem alimentów kwoty po 1000 zł (jeden tysiąc złotych) miesięcznie, to jest łącznie kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) miesięcznie, płatną do rąk przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów D. B., z góry do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 01 stycznia 2014 roku;

II. umarza postępowanie w przedmiocie wniosku o zabezpieczenie;

III. zasądza od pozwanego K. E. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów sądowych, odstępując go od obciążania tymi kosztami w pozostałym zakresie;

IV. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt III RC 650/13

UZASADNIENIE

Przedstawicielka ustawowa małoletnich powodów L. E. i D. E. – D. B. w dniu 20 grudnia 2013 roku wniosła pozew przeciwko K. E. o alimenty. Żądała zasądzenia ich w kwocie po 1.000 złotych miesięcznie na rzecz każdego z dzieci płatnej do jej rąk poczynając od dnia 1 stycznia 2014 roku do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia w płatności którejkolwiek z rat.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż małoletni powodowie są dziećmi przedstawicielki ustawowej i pozwanego, którzy żyli w nieformalnym związku od 2009 roku do października 2013 roku, kiedy to K. E. porzucił rodzinę. Określono tam miesięczne koszty utrzymania każdego z dzieci na kwotę 2.000 złotych i podano, że matka małoletnich pracuje z zarobkami około 4.000 złotych miesięcznie, a pozwany nie łoży na utrzymanie dzieci. D. B. wskazała tam również, że pozwany prawdopodobnie pracuje na M.

K. E. nie stawiał się na rozprawę, mimo jego prawidłowego wezwania (k 112) na adres, który został wskazany przez jego pełnomocnika (k. 86-87). Pełnomocnik pozwanego obecny na rozprawie w dniu 13 maja 2015 roku uznał powództwo do kwoty 150 złotych miesięcznie na rzecz każdego z powodów. Nie złożył ani odpowiedzi na pozew ani żadnych wniosków dowodowych w sprawie czy też pisma procesowego zawierającego twierdzenia czy zarzuty strony pozwanej. Zakwestionował jedynie podane przez przedstawicielkę ustawową koszty związane z utrzymaniem dzieci dotyczące zakupu dla nich odzieży i obuwia, wydatków na zakup sprzętu elektronicznego, a także koszty związane z

zapewnieniem dzieciom rozrywek i zakupu dla nich mebli, pościeli, ręczników itp.. Wskazał też, iż niezasadne jest zapewnianie małoletniej L. E. dodatkowych lekcji języka angielskiego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletnia L. E. urodzona w dniu (...) w T. oraz D. E. urodzony (...) w T. są dziećmi D. B. oraz K. E., który przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w T. złożył oświadczenie o uznaniu ojcostwa tych małoletnich.

dowód: odpisy aktów urodzenia – k. 4-5

Rodzice małoletnich nie mieszkają razem – rozstali się pod koniec 2013 roku. L. i D. zamieszkuje z matką w należącym do niej i wymagającym wykończenia domu jednorodzinnym. W skład opłat mieszkaniowych uiszczanych przez D. B. wchodzi: rachunki za ogrzewanie w sezonie grzewczym w wysokości ponad 400 złotych miesięcznie, rachunki za energię elektryczną – około 350 złotych co miesiąc, rachunki z wodę i kanalizację – około 200 złotych miesięcznie, a także opłata za internet i telewizję kablową. D. B. przeznacza też na zaspokojenie potrzeb dzieci co miesiąc dodatkową kwotę około 50 złotych na dziecko na zakup dla nich mebli, pościeli, ręczników itp. oraz dokonanie napraw i remontów w mieszkaniu i ich pokoju.

Małoletni D. E. uczęszcza do przedszkola, za które matka co miesiąc uiszcza opłatę w kwocie blisko 500 złotych miesięcznie, a małoletnia L. do szkoły, w związku z czym matka ponosi koszty rzędu 100 złotych miesięcznie, w skład których wchodzi wydatki na zakup podręczników szkolnych, przyborów szkolnych, opłacenie komitetu rodzicielskiego oraz wycieczek szkolnych. Małoletnia uczęszcza też na dodatkowe lekcje języka angielskiego, których koszt to około 70 zł miesięcznie. Matka małoletnich potrzebuje też co miesiąc około 50 złotych na każde z dzieci na zapewnienie im udziału w imprezach urodzinowych organizowanych w szkole i przedszkolu oraz poza nimi przez kolegów i koleżanki.

Poza tym do comiesięcznych kosztów utrzymania L. E. i D. E. należą wydatki na: wyżywienie – około 400 złotych na każde z nich, odzież i obuwie – 250 złotych na każde z nich, środki czystości i kosmetyki – 50 złotych na każde z nich.

Nadto matce małoletnich na zapewnienie dzieciom wypoczynku w okresie wakacji i ferii niezbędna jest kwota około 200 złotych miesięcznie na dziecko, a na wyjścia z nimi do kina, na basen czy place zabaw i ewentualny zakup zabawek około 50 złotych miesięcznie.

D. B. przeznacza też średnio około 50 złotych miesięcznie na dziecko na zakup i ewentualną naprawę sprzętu elektronicznego dla małoletnich dzieci.

Małoletni D. nosi okulary, a nadto jest pod opieką laryngologa, u którego matka leczy syna prywatnie. Na leki i witaminy oraz wizyty lekarskie i zakup okularów dla tego dziecka matka wydaje średnio miesięcznie kwotę ponad 200 złotych.

L. E. i D. E. nie mają majątku.

D. B. z zawodu jest ekonomistą, a pracuje jako specjalista do spraw odpraw celnych w firmie (...) w T. z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie ponad 4.000 złotych netto. Poza małoletnimi dziećmi nie ma nikogo na swoim utrzymaniu.

K. E. ma 47 lat, ma wyższe wykształcenie – jest inżynierem automatyki i robotyki, zna pięć języków, w tym polski, angielski i francuski. Kiedy zamieszkiwała z małoletnimi dziećmi i ich matką pracował jako inżynier w G. osiągając dochody rzędu 5.000 złotych netto miesięcznie, jednak został zwolniony dyscyplinarnie za niedopełnienie obowiązków i potem stałej pracy nie podjął. Poza małoletnimi L. i D. nie ma innych dzieci na utrzymaniu. Od stycznia 2014 roku praktycznie nie łożył na utrzymanie małoletnich i nie utrzymywał z nimi osobistych kontaktów – nie uczestniczy w opiece nad nimi i w ich wychowaniu.

dowód: odpisy aktów urodzenia – k. 4-5, zaświadczenie o zarobkach – k. 6, potwierdzenia przelewów – k. 122-128, przesłuchanie przedstawicielki ustawowej – k. 132 (00:06:51 – 00:15:53 i 00:25:55 – 00:30:42)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego w postaci dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy – przedłożonych przez stronę powodową i na podstawie przesłuchania przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów.

Sąd pominął przesłuchanie pozwanego, gdyż K. E. prawidłowo wezwany na rozprawę celem przesłuchania w charakterze strony nie stawił się na nią bez żadnego usprawiedliwienia, a jego fachowy pełnomocnik ani druga strona nie wniosły o przeprowadzenie tego dowodu. W takiej sytuacji Sąd nie znalazł też uzasadnionych podstaw, by ten czy inne dowody w sprawie przeprowadzać z urzędu, gdyż strona pozwana nie kwestionowała zasadniczych okoliczności faktycznych i twierdzeń wynikających z przesłuchania przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów, która jasno, rzeczowo i logicznie przedstawiła wszelkie okoliczności niezbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a pełnomocnik K. E. faktycznie jedynie wskazał, iż – w jego ocenie – część wydatków związanych z zaspokojeniem potrzeb małoletnich powodów podanych przez matkę jest zawyżona (dotyczyło to tylko i wyłącznie kosztów związanych z zakupem dla dzieci odzieży i obuwia, wydatków na zakup i naprawę ich sprzętu elektronicznego, a także kosztów związanych z zapewnieniem dzieciom rozrywek i zakupu dla nich mebli, pościeli, ręczników itp.. oraz kosztów związanych z zapewnieniem małoletniej L. E. dodatkowych lekcji języka angielskiego)

W związku z tym Sąd ustalając wysokości kosztów utrzymania małoletniej L. E. i małoletniego D. E. w całości praktycznie oparł się na przesłuchaniu D. B., gdyż nie tylko nie były one w zasadniczej części kwestionowane przez drugą stronę, ale – biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe oraz zasady logiki – podawane przez matkę powodów podczas przesłuchania koszty ich utrzymania, uwzględniające wydatki na zapłacenie rachunków za media, zakup wyżywienie, odzież i obuwia czy środków czystości i lekarstw oraz wydatki związane z uczęszczaniem młodszego dziecka do przedszkola (które dodatkowo udokumentowano potwierdzeniami przelewów) nie były w żaden sposób zawyżone i mieszczą się w życiowo uzasadnionych normach i uwzględniają aktualne ceny podstawowych produktów i usług. Trzeba tu wskazać, że to przedstawicielka ustawowa na co dzień zajmuje się tymi dziećmi (gotuje im, robi zakupy, ubiera je i zaspokaja ich inne potrzeby, w tym edukacyjne i związane z leczeniem), w związku z tym – co oczywiste – to ona najlepiej zna i rozpoznaje ich potrzeby oraz potrafi określić koszty ich zaspokajania.

Trzeba w tym miejscu szczególnie podkreślić mając na względzie zarzuty pełnomocnika pozwanego, iż Sąd dał też wiarę D. B. co do wysokości ponoszonych przez nią kosztów związanych czy to wydatkami na sprzęt elektroniczny, meble, pościel, ręczniki czy ewentualne naprawy i remonty mieszkania i pokoju małoletnich. Przedstawicielka ustawowa bowiem w swoich zeznaniach jasno i logicznie wyjaśniała i przybliżyła Sądowi, z czego wynikają takie koszty, co wchodzi ogólnie w ich skład i dlaczego są to koszty niezbędne i uzasadnione. Poza tym wskazana wysokość tych kosztów nie budziła też wątpliwości Sądu co do swojej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy życiowego biorąc pod uwagę ceny takich artykułów i usług. Natomiast pełnomocnik pozwanego nie zaproponowała żadnych dowodów potwierdzających, iż koszty te albo nie są niezbędne albo są zawyżone, a ograniczył się tylko do ich zakwestionowania. Oczywistym jest zaś w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, że koniecznym jest wymiana co jakiś czas dla dzieci czy dorosłych czy to zużywających się ręczników, pościeli czy mebli czy też malowanie ścian w mieszkaniu i dokonywania innych napraw w domu.

Podobnie Sąd ocenił zeznania D. B. w zakresie zasadności i wysokości kosztów związanych z zapewnieniem dzieciom rozrywek i umożliwienie im udziału w imprezach urodzinowych organizowanych przez kolegów i koleżanki małoletnich. Zeznając przedstawicielka ustawowa rzeczowo wskazała, ile kosztuje bilet do kina, ile na basen, a pełnomocnik pozwanego nie zaproponowała Sądowi żadnych dowodów wykazujących, że zapewnienie dzieciom wyjścia kina czy na basen jest lub może być tańsze.

Także ustalając wysokość zarobków matki małoletnich powodów i możliwości zarobkowe pozwanego Sąd – jak to na wstępie już wskazano – oparł się na jej jasnej i rzeczowej relacji. Sąd dał wiarę zeznaniom D. B. co do wysokości osiągniętych przez nią zarobków z pracy, które potwierdzono dodatkowo dołączonym do pozwu zaświadczeniem, a także co do osiągniętych wcześniej przez pozwanego zarobków w kwocie rzędu 5.000 złotych miesięcznie, jego

wykształcenia, doświadczenia i dodatkowych kwalifikacji. Należy tu wskazać, że Sąd nie powziął żadnej wątpliwości co do wiarygodności w tym zakresie twierdzeń strony powodowej, gdyż D. B. rzeczowo wskazała na okoliczności faktyczne, które w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego pozwalają sądzić, że skoro pozwany posiadający wyższe wykształcenie i znający kilka języków wcześniej zarabiał kwotę rzędu 5.000 złotych miesięcznie, takie co najmniej zarobki mogłyby w chwili obecnej także osiągać przy dołożeniu należytej staranności w tym zakresie. Pełnomocnik pozwanego zaś nie wskazał na żadne okoliczności, które miałyby lub mogłyby temu przeczyć ani nawet faktycznie ich nie kwestionował.

W tym miejscu uzupełniając powyższe należy wskazać – co już nadmieniono – że Sąd stan faktyczny sprawy ustalił też na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach. Sąd dał wiarę tym dowodom w postaci wskazanego zaświadczenia i potwierdzeń przelewów oraz odpisom aktów stanu cywilnego, albowiem ich autentyczność nie budziła wątpliwości. Dokumenty te nie były też kwestionowane przez pełnomocnika pozwanego, a zostały zgromadzone w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi, a także mają charakter kompletny.

Reasumując już dotychczasowe poczynione wywody i spostrzeżenia wskazać godzi się jeszcze raz, że zasadnicze okoliczności faktyczne w sprawie należało uznać za bezsporne pomiędzy stronami, albowiem fachowy pełnomocnik pozwanego obecny na rozprawie podczas wysłuchania informacyjnego przedstawicielki ustawowej jak i przeprowadzanie dowodu z jej przesłuchania nie kwestionował zasadniczych jej twierdzeń co do okoliczności faktycznych i nie podnosił żadnych zarzutów co do nich ani też nie wnosił o przeprowadzenie żadnych dowodów, które miałyby ewentualnie dowieść słuszności jego stanowiska, że wystarczającymi alimentami na każde z dzieci należnymi im od ojca jest kwota po 150 złotych miesięcznie albo, że wskazana przez niego część wydatków podana przez D. B. jest zawyżona w stosunku do potrzeb dzieci czy też cen produktów czy usług niezbędnych do ich zapewnienia. Pełnomocnik pozwanego ograniczył się bowiem zasadniczo li tylko do gołosłownego zakwestionowania twierdzeń drugiej strony popartego jej przesłuchaniem nie proponując Sądowi żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń oraz do wskazania, że pozwany uznaje powództwo we wskazanym zakresie i wnosi o jego oddalenie w pozostałej części oraz do złożenia wniosku o zasądzenie na swoją rzecz od dzieci zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Nie przedstawił on w szczególności Sądowi żadnych konkretnych twierdzeń uzasadniających takie stanowisko pozwanego ani też dowodów na ich poparcie, a nadto nie zanegował zasadniczych twierdzeń drugiej strony odnośnie okoliczności faktycznych przez nią podnoszonych.

Uwzględniając zaś powyższe w tym miejscu wskazać trzeba, że materialno-prawną podstawą powództwa o zasądzenie alimentów jest art. 133 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z którym do świadczeń alimentacyjnych wobec dzieci zobowiązani są oboje rodzice, niezależnie od tego, czy żyją razem z dzieckiem czy też oddzielnie. Zakres tego obowiązku wyznaczany jest zaś, stosownie do wskazań art. 135 § 1 wskazanego kodeksu, z jednej strony poziomem usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji, z drugiej zaś zarobkowymi i majątkowymi możliwościami osoby zobowiązanej. Oba te czynniki Sąd bierze każdorazowo pod uwagę według stanu istniejącego w chwili orzekania.

W związku z powyższym, oceniając zasadność powództwa w niniejszej sprawie Sąd miał przede wszystkim na uwadze rozmiar uzasadnionych potrzeb małoletnich powodów, ale także zważył na sytuację majątkową ich matki i przede wszystkim możliwości zarobkowe pozwanego K. E..

Odnośnie usprawiedliwionych potrzeb dzieci należy wskazać, iż usprawiedliwione potrzeby osoby małoletniej definiuje się jako potrzeby, których zaspokojenie zapewni jej odpowiedni do wieku i uzdolnień prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy. Rodzice w zależności od swoich możliwości zobowiązani są zapewnić dziecku środki do zaspokojenia jego potrzeb fizycznych i duchowych (wyżywienie, mieszkanie, odzież, środki higieny osobistej, leczenie w razie choroby), a także środki wychowania, kształcenia, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Przy ocenie, która z potrzeb powinna być uznana za usprawiedliwioną należy brać z jednej strony możliwości finansowe rodziców, z drugiej zaś zakres i rodzaj potrzeb.

W realiach niniejszej sprawy usprawiedliwione koszty związane z utrzymaniem małoletnich Sąd ustalił na kwotę około 2.000 złotych miesięcznie – około 1700 zł w przypadku starszej L. i 2.200 złotych w przypadku młodszego

D., który uczęszcza do płatnego przedszkola i pozostaje pod stałą opieką lekarza laryngologa. Należy tu wskazać, iż oczywiście na zaspokojenie części z ustalonych potrzeb małoletnich powodów można teoretycznie przeznaczyć mniejsze kwoty, jednak – zdaniem Sądu – w sytuacji życiowej i majątkowej rodziców małoletnich, które są ich jedynymi dziećmi i którzy posiadają wyższe wykształcenie oraz osiągnęli czy też osiągają dość wysokie, a na pewno nie niskie dochody winni oni zapewnić dzieciom nieco wyższy standard życia niż niezbędne minimum. Trzeba tu jeszcze raz wskazać i szczególnie podkreślić, iż obowiązkiem rodziców jest zapewnienie dzieciom poziomu – standardu życia jak najwyższego i odpowiedniego do ich możliwości zarobkowych niezależnie od tego, czy dzieci te żyją z obojgiem rodziców razem czy też z jednym z rodziców. W okolicznościach niniejszej sprawy matka małoletnich to czyni starając się zapewnić dzieciom jak najlepsze warunki codziennego życia i funkcjonowania, a kwestionowana przez pełnomocnika ojca zasadniczo tylko mała część wskazanych przez przedstawicielkę ustawową wydatków ponoszonych na dzieci jest – zdaniem Sądu – oczywista i zasadna. W szczególności nie można uznać za zbędne ponoszonych przez matkę koszty związane z dodatkowymi lekcjami języka angielskiego dla córki, gdyż z całą pewnością służy to dobru tego dziecka, a korzystanie przez dzieci z takich zajęć jest powszechnie przyjęte. Podobnie kosztów związanych z prywatnym leczeniem małoletniego D. nie można uznać za nieuzasadnione przede wszystkim z punktu widzenia dobra i zdrowia tego małoletniego dziecka, gdyż w dzisiejszej rzeczywistości faktycznie i ogólnie wiadomo, że oczekiwanie na wizytę u specjalistów w publicznej służbie zdrowie jest długie. Także pozostałe kwestionowane przez pełnomocnika koszty związane czy to z zakupem dla dzieci co jakiś czas mebli, pościeli, ręczników czy też komputera i tabletu są kosztami w dzisiejszych realiach normalnymi i powszechnie przyjętymi.

Oceniając natomiast możliwości płatnicze i zarobkowe pozwanego, którego faktyczne obecne dochody nie są Sądowi znane, gdyż – jak to wskazano już powyżej – ani K. E. ani jego pełnomocnik w tym zakresie nie przedstawili Sądowi żadnych twierdzeń i dowodów Sąd miał przede wszystkim na uwadze, że pozwany ma wyższe wykształcenie, jest inżynierem, zna pięć języków oraz, że gdy pracował zarabiał około 5.000 złotych netto miesięcznie. Już samo to przekonuje, iż K. E. przy dołożeniu należytej staranności i zapobiegliwości powinien być w stanie łożyć alimenty w wysokości po 1.000 złotych miesięcznie na każde swoje dziecko, bowiem alimenty te i tak pochłonęłyby tylko około 40% zarobków, jakie mógłby otrzymywać.

W tym miejscu odnosząc się do ewentualnych zarzutów czy też twierdzeń pozwanego o braku po jego stronie w chwili obecnej możliwości uiszczania alimentów wyższych niż w kwocie 150 złotych miesięcznie należy wskazać, iż żaden przepis prawa nie zwalnia nawet najuboższych czy znajdujących się w trudnej sytuacji majątkowej czy życiowej rodziców od stałej alimentacji na rzecz małoletnich dzieci, które nie są w stanie utrzymać się samodzielnie (od której tu ewidentnie pozwany się bez usprawiedliwienia uchylał się od dłuższego czasu). Jest wręcz przeciwnie – nawet trudna sytuacja materialna rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Zmuszeni są oni dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, chyba że takiej możliwości są pozbawieni w ogóle, co w niniejszej sprawie (gdzie pozwany jest osobą, która ma wyższe wykształcenie, wyuczony zawód i doświadczenie oraz który zna języki obce i który, gdy pracował osiągał dochody rzędu czterokrotności minimalnego wygrozdzenie) nie ma miejsca, a bynajmniej nie zostało wykazane przez pozwanego reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika.

Powyższe zestawienie – realne możliwości zarobkowe pozwanego oraz ustalone koszty utrzymania małoletnich przekonuje, iż przy dołożeniu należytej staranności i prawidłowej gospodarce finansami K. E. jest w stanie i powinien płacić alimenty w co najmniej zasądzonej kwocie 1.000 złotych miesięcznie na dziecko, które to i tak pokryją tylko około 50% obecnych nie wygórowanych – w ocenie Sądu – w świetle zasad doświadczenia życiowego ogólnych kosztów utrzymania małoletnich powodów.

W tym miejscu wskazać jeszcze należy, iż oboje rodzice są zobowiązani do alimentacji względem małoletnich dzieci, każdy stosownie do swoich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz przede wszystkim zaakcentować i podkreślić, o czym już powyżej nadmieniono, a mianowicie, iż – zgodnie z art. 135 § 2 krio – wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub wychowanie.

Mając to na względzie – w ocenie Sądu – tym bardziej zasadnym jest obciążenie pozwanego w połowie czy też nieco większej części niż matki niezbędnymi materialnymi kosztami utrzymania i wychowania małoletnich L. i D. rodzeństwa E.. Należy tu bowiem wskazać, że D. B. – w przeciwieństwie do ich ojca, który w zasadzie nie utrzymuje osobistego kontaktu z dziećmi, sprawuje co najmniej od dnia wytoczenia powództwa codzienną pieczę nad nimi i jej obowiązek alimentacyjny wobec tych dzieci jest spełniany w części (i to istotnej) także przez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie powodów, w związku z czym zupełnie zasadnym i sprawiedliwym jest – w ocenie Sądu – obciążenie pozwanego w około 50% materialnymi kosztami utrzymania dzieci.

W tym miejscu należy wskazać, iż nawet, gdyby uznać, że kwestionowane przez pełnomocnika pozwanego koszty związane zaspokojeniem niektórych potrzeb dzieci (dotyczących zakupu dla nich odzieży, obuwia, sprzętu elektronicznego, mebli, pościeli i zapewnieniu dzieciom rozrywek – innych on bowiem nie kwestionował) są o połowę niższe niż wskazała to matka małoletnich, to i tak te ogólne usprawiedliwione koszty związane z utrzymaniem małoletnich kształtowałyby się w granicach 1.400 złotych miesięcznie w przypadku starszej L. i około 1.800 złotych w przypadku młodszego syna. Bacząc zaś na faktyczny brak w chwili obecnej udziału pozwanego w codziennej w opiece i wychowaniu tych dzieci i tak z punktu widzenia wskazanych przepisów i zasad sprawiedliwości zasadnym byłoby ustalenie jego udziału w obowiązku zaspokajania materialnych potrzeb powodów na poziomie 1.000 złotych miesięcznie, czyli obciążenie go tylko w około 60% tymi kosztami w przeciwieństwie do matki, która w istotny sposób swój obowiązek alimentacyjny wobec powodów spełnia poprzez swoje codzienne starania.

Mając zatem na względzie ogół poczynionych powyżej ustaleń i rozważań Sąd na podstawie przywołanych przepisów orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku ustalając należne od pozwanego K. E. na rzecz małoletnich L. E. i D. E. alimenty na kwotę po 1000 złotych miesięcznie na rzecz każdego z dzieci od dnia żądanego w pozwie. Sąd zasądził alimenty w równej kwocie na rzecz każdego z powodów, mimo że ustalone i wskazane przez matkę małoletnich koszty utrzymania młodszego syna są wyższe od kosztów utrzymania małoletniej L., albowiem – jak to już powyżej zaakcentowano – pozwany z uwagi na to, że nie uczestniczy faktycznie w codziennej opiece i wychowaniu dzieci oraz posiada nieco wyższe możliwości zarobkowe od ich matki mógłby być w większym stopniu niż D. B. i w większym stopniu niż w 50% obciążony obowiązkiem zaspokajania materialnych potrzeb powodów. Przedstawicielka ustawowa nie żądała jednak obciążenia go w większym zakresie kosztami utrzymania i wychowania małoletniego D. E. i Sąd tego nie mógł uczynić. Nadto Sąd zważył tu na to, że małoletni niebawem rozpocznie naukę szkolną, w związku z czym najprawdopodobniej odpadną koszty związane z opłacaniem dla niego przedszkola.

W punkcie drugim sentencji orzeczenia Sąd na podstawie przepisu art. 355 § 1 kpc postanowił umorzyć postępowanie wywołane wnioskiem powodów o zabezpieczenie roszczeń alimentacyjnych uznając, iż wobec wydania w sprawie wyroku uwzględniającego roszczenia co do którego nadano temu rozstrzygnięciu rygor natychmiastowej wykonalności zbędnym stało się udzielenie zabezpieczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na mocy art. 98 § 1 i 2 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz na mocy art. 102 kpc i art. 103 § 1 kpc. Powodowi na mocy art. 96 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) byli zwolnieni od kosztów sądowych w całości jako strona dochodząca roszczeń alimentacyjnych. W zakresie, w jakim powodowie wygrali proces [2000 zł x 12 m (art. 22 kpc) x 5% (art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach) = 1200 zł], opłatą sądową należną od pozwu należało obciążyć pozwanego na mocy art. 113 ust. 1 w/w ustawy. W ocenie Sądu w pozostałym zakresie należało odstąpić od obciążania pozwanego kosztami sądowymi, albowiem z jednej strony były one wynikiem próby doręczenia pozwanemu korespondencji na M.wobec braku jasnego i nie budzącego wątpliwości wskazania przez przedstawicielkę ustawową jego adresu, co było w istocie jej obowiązkiem, a z drugiej strony Sąd zważył tu, iż zasądzono alimenty za okres prawie półtorej roku i uznał, że w takiej sytuacji nawet z uwagi na ustalone możliwości zarobkowe pozwanego może on nie być w stanie kosztów tych uiścić.

Ponadto, Sąd na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności.